

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie za przesyłką pocztową 3 zł. Dla odbierających piśmie na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedynczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 5296.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA
Częstochowa, ul. P. Marji nr. 24, kł. nr. 24, skrz. poczt. 45
Redaktor lub jego zastępca przyjmują odpowiedzialność za treść drukowanych ogłoszeń. Redaktor nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetryowy przed tabakietą 4 gr. w tabakietach i następnie 30 gr. za tabakietą 20 gr. Drobne ogłoszenia wiersz napisowy 25 gr. każdy dalszy wiersz po 15 gr. Najtańsze ogł. drobne 1,50 zł. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonijalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. W numerach świątecznych i świątecznych cenę o 25 proc. drożej. Ogłoszenia skłonna, fantazyjne, otyfrowe i bilansowe o 100 proc. drożej.

Stany Zjednoczone Europy

Zbiór powojennych dokumentów „powszechnego pokoju” wzbogacił się o jeszcze jeden projekt. Jest nim memorandum Brianda o „organizacji federalnej Unii Europejskiej”, skierowane do rządów 27 europejskich państw wchodzących w skład Ligi Narodów. Dla „weterana pacyfizmu”, jakim jest Briand, należy mieć pełne uznanie z racji podjęcia się przezeń zorganizowania Paneuropu. Jest to logicznie konsekwentne posunięcie w łańcuchu paktów i układów ostatniego dziesięciolecia, poczynając od paktu Ligi Narodów, poprzez Genewę, Locarno, Thoiry, do paktu o nieagresji Kelloga.

Co proponuje za zasadniczo Briand? „Utworzenie z narodów europejskich rodzaju związku federalnego, ustalenie stanu stałej solidarności, umożliwiającego w razie potrzeby, nawiązanie bezpośredniego kontaktu, celem zbadania, omówienia i rozwiązania

wszelkich wspólnych problemów”. Czyż nie wystarcza w tym celu Liga Narodów? Memorandum Brianda zapowiada jak najdalej idącą współpracę Unii Europejskiej z Ligą Narodów, przewidując dla swej Unii także mniej więcej strukturę:

Zgromadzeniu Ligi odpowiadać będzie „Konferencja Wszechrzeczna”. Radzie Ligi — stały „Komitet Unii”, składający się z ograniczonej liczby reprezentantów, czynny ma być również stały sekretariat celem wykonywania uchwał Konferencji lub Komitetu, prowadzenia korespondencji i rejestrowania decyzji. Widzimy więc, że biurokratyczna aparatura Unii Europ. niczem nie będzie się różniła od Ligi Narodów.

Pod względem treści wewnętrznej memorandum Brianda nie wnośi nic nowego. Stronę polityczną Związku Europejskiego opiera on na wyraźnym podkreśleniu, że

chodzi o unję, a nie o zjednoczenie (uniifikację) państw, a więc wchodzące w skład Związku Europejskiego kraje bynajmniej nie straciłyby swej odrębności lub suwerenności państwowej, Unja zaś nie stanowiłaby „nadpaństwa wogo” tworzą. Już rozdział pierwszy memorandum zaznacza że pod stałą centralizowaną Związku Europejskiego są zasady „unii moralnej”. Z komentarzy wynika, że jest to przeciwstawienie się dotychczas stosowanemu „sankcjon” lub umowom prawnym; chodzi wszak o dobrą wolę dla ogólnego dobra. Te nieuchwytnie idealistyczne podstawy są w dobie dzisiejszej jeszcze zbyt słabe, aby na nich oprzeć potężny a tak delikatny gmach pokoju Europy.

Lecz Briand jest zbyt wytrwały politykiem, aby cały ciężar Paneuropu miał oprzeć na stronie politycznej. To też na czoło zagadnienia wysuwa on problemy ekonomiczne — gospodarce Europejskiej, poświęcając ich omówieniu 3 i 4 działy swego memorandum. Sprawy polityki celnej, wymiany dóbr, komunikacji i tranzytu, fi-

nansowe, ochrony pracy, higieny, współpracy intelektualnej — oto zasadnicze zadania Unii Europejskiej. Ale i w tej dziedzinie jesteśmy świadkami, jak trudno osiągnąć zgodność pomiędzy krajami Europy, że wymienimy tylko dla przykładu ostatnie zarządzenia celne niemieckiego ministra Schlegela lub bardzo w Anglii popularne hasła lorda Beaterbrooka odnośnie wysp Brytyjskich od Europy potężnym murem celnym, aby tem łatwiej osiągnąć jedność ekonomiczną z dominjami. Ujednolajnienie spraw finansowych Europy też nasuwa poważne wątpliwości, skoro budżety poszczególnych krajów są tak dalece odmiennie zarówno pod względem obfitości zasobów, jak impetencyjnych możliwości wewnętrznie — krajowych.

Sama już struktura Paneuropu w warunkach dzisiejszych narazona jest na poważne braki. W pierwszym rzędzie Unja Europejska nie będzie kompletna bez Rosji, a o udziale Sowieckiej Republiki w Paneuropie mowy wszak być nie może. Pod znakiem zapytania

pozostaje udział Anglii, moralnego promotora idei Federacji Europejskiej, lecz w znacznym stopniu zależnej dziś od dominjów, które wszak do Związku Europejskiego należeć nie będą. Jeśli dodamy do tego, że i Hiszpanja, zerkając stale w stronę Ameryki Łacińskiej, niezbyt pochopnie garnąc się będzie do Paneuropu, że Związek ten wywrzeć może w Ameryce wrażenie gospodarzo — konkurencyjnej Unii w stosunku do Stanów Zjednoczonych, że funkcje Paneuropu niewiele różni się będą od funkcji Ligi Narodów, że Federacja Europejska w żadnym stopniu nie usunie antagonizmów narodowych, sporów granicznych, różnic gospodarczych, że oparta zaś tylko na „prawie moralnym” nie do pewnych gwarancji bezpieczeństwa, a co za tym idzie — rozbrojenia, — stwierdzić należy, że instrument pokojowy Brianda, acz kolwiek szczerze idealistyczny i głęboko pacyfistyczny w swem ujęciu, praktycznie znaczenie będzie miał niewielkie. **L. Ł.**

„Nie dawajcie dzieciom ani piwa, ani wina, ani wódkę!”



W pierwszych 10-ciu latach
winna każda matka dziecko swe myć i kąpać tylko za użyciem czystego i higienicznego.
MYDŁA DLA DZIECI NIVEA
Dziecko będzie jej za to wdzięczne, gdyż zaoszczędzi sobie w przyszłości wiele kłopotów o zachowanie dobrej cery. Mydło Nivea jest wyrobione według przepisów lekarskich specjalnie dla dzieci.
Cena: 21. 150



Światła, powietrze i słońca! a do tego KREM NIVEA
W ten sposób otrzymamy zdrową i wspaniale opaloną skórę. Postępujemy tak również w dni pochmurne, ponieważ już wiatr i świeże powietrze przyczyniają się do opalenia skóry. Ciało wino jednakże być suche, jeśli wystawia się je na bezpośrednie działanie słońca. Nie zapominajmy o poprzednim natarciu kremem Nivea, w ten sposób bowiem usuwamy niebezpieczeństwo bolesnego, spalenia skóry: Nivea krem jest jedynym kremem, zawierającym eucaryt. Na tem właśnie polega jego skuteczność.
Tubki po 21. 135 i 223 | Pudełka po 21. 040. 075, 140 i 2.60
Wyrób krajowy firmy PEBECO, sp. z o.o. w Katowicach

W sprawie polityki zbożowej

Uchwały Komitetu ekonomicznego ministrów

Warszawa. Na jednym z ostatnich posiedzeń Komitetu ekonomicznego prezydium Rady ministrów, poświęconem wytycznym polityki zbożowej na rok 1930/31 uchwalono m. in. co następuje:

- 1) Uwagi do taryfy celnej o możliwości bezcłowego przywozu do Polski zboża i produktów strączkowych za zezwoleniem ministra skarbu, stosowane będą za zgodą ministra rolnictwa.
- 2) Zasada premii wywozowych od zboża w postaci zwrotu cła pozostanie nadal utrzymana. Premie ustalone będą na lipiec w dotychczasowej wysokości. Gdyby nastąpiło na skutek wyżki niemieckich premii wywozowych konkurencja na importowych rynkach północnych okazała się niemożliwa, bez nadmiernej obniżki cen wewnętrznych, to wysokość premii ulegnie rewizji, począwszy od 1 sierpnia.
- Raz ustalone premie nie będą mogły być zmienione przed upływem

trzech miesięcy, licząc od dnia zapowiedzi zmiany.

Wydawanie zaświadczeń będzie, jak dotychczas, scentralizowane. Dla eksportowania i koncentracji eksportu zboża, przyznane będą m. in. firmom i organizacjom eksportowym, które będą wywoziły zboże w większych ilościach, specjalne ulgi. Szczegóły tej akcji zostaną ustalone przez zainteresowanych ministrów.

Państwowe zakłady przemysłowo-zbożowe będą wyposażone od powiednie środki obrotowe, a akcja interwencyjna będzie za pośrednictwem tych zakładów możliwie szeroko prowadzona w okresie późniejszym.

Rezerwy zbożowe w miarę likwidacji obecnych zapasów oraz wyszukania nowych składów wznowią zakupy interwencyjne, celem umożliwienia rolnictwu wywiązania się ze zobowiązań wobec instytucji kredytowych.

ter niezwykle serdeczny. W toku tej rozmowy towarzyskiej poruszono główne problemy polityczne, interesujące oba kraje, stwierdzając przytem zupełną zgodność poglądów na omawiane zagadnienia.

Warszawa. — W rozmowach, które były prowadzone podczas pobytu włoskiego ministra spraw zagranicznych w Warszawie, ministrowie Zaleski i Grandi mieli sposobność wspólnie rozpatrzyć ogólną sytuację polityczną i zbadać sprawy, które interesują oba kraje.

Przegład tych zagadnień i spraw dokonanych przez obu mężów stanu w duchu przyjaznego porozumienia doprowadził ich do stwierdzenia, że pomiędzy Polską i Włochami niema żadnej rozbieżności interesów, owszem stwierdzili oni, że stosunki gospodarcze pomiędzy oboma krajami mają dane na coraz większy rozwój i przedstawiają szerokie pole dla przyszłych możliwości.

Wreszcie powołując się na wspólność kultury i na podstawy odwiecznej tradycji przyjaźni pomiędzy oboma narodami, obaj ministrowie mogli stwierdzić tożsamość wspólnej za patrzywać na główne zagadnienia polityki obecnej i wyrazili życzenie, by serdeczna (cordiale) bezinteresowna współpraca mogła się skutecznie przyczynić do wzmocnienia pokoju dla dobra Europy.

Warszawa. — Wczoraj o godz. 5-ej po południu powrócił do Warszawy z Druskenik włoski minister spraw zagr. Grandi. Wczorajem p. min. Grandi z małżonką w towarzystwie min. Zaleskiego z małżonką wyjechał do Krakowa.

włoskimi.

Dziennik następnie ostro krytykuje bezczynność dyplomacji francuskiej, która nic nie uczyniła, aby przeskoczyć rozwojowi faszyzmu na Węgrzech, utworzeniu Heimwehry w Austrii i wojskowej dyktaturze króla Aleksandra w Jugosławii. „Echo de Paris” ostrzega Mussoliniego przed zakusami zaborem i przypomina mu tragiczny los cesarza Wilhelma.

Minister Grandi w Druskenikach

Marszałek Piłsudski i włoski minister stwierdzają zgodność poglądów

Druskeniki. — Wczoraj rano przybył do Druskenik włoski minister spraw zagranicznych Grandi, celem złożenia wizyty Marszałkowi Piłsudskiemu.

Ministrowi Grandiemu towarzyszył minister spraw zagranicznych Zaleski i plk. Beck, oraz mjr. Eróchnicki.

Na dworcę powitał gości przedstawiciel wój. biłostockiego, poczem min. Grandi wszedł do oczekującego nań samochodu i odjechał na Pogankę, gdzie o godz. 10.20 prezentował przed nim brzoż posterunek K. O. P., pełniący war

TELEGRAMY

WOJSKA WŁOSKIE WYLADOWAŁY W ALBANII?

Paryz. Opinia publiczna poruszała została pogłoską o wylądowaniu wojsk włoskich w Albanii. Wiadomość ta została wprowadzie przez ambasadę włoską w Paryżu zdementowana, jednakże francuskie ministerstwo spraw zagranicznych oraz ambasada jugosławińska nie wypowie działały się jeszcze w tej sprawie.

Nawiązując do tej wiadomości, pisze socjalistyczny „Populaire”, że lądowanie wojsk włoskich w Albanii nie oznacza nic innego, jak wstęp do okupacji. Już teraz jest w Albanii przepelniona ochotnikami

BEATYFIKACJA

Rzym. Beatyfikacja zalotczych zakoncu Dorotaneł, Pauliny Fraschetti, odbyła się niezwykle uroczystie. Rano w niedziele, odprawione zostało nabożeństwo, na którym od czytano bullę papieską. Po poł. Ojciec święty odprawił modły, przed wizerunkiem nowej błogosławionej.

LIGA NARODÓW ODRZUCIŁA SKARGĘ LITWY

Genewa. Władomó, rząd litewski wniósł przed kilku tygodniami do sekretarjatu Ligi Narodów zażalenie w sprawie zajęcia na pograniczu polsko-litewskim w Dmitrowce.

W dniu dzisiejszym sekretarz generalny Ligi Narodów opublikował stanowisko jakie zajął w tej sprawie przewodniczący Rady Ligi Narodów Marcinowicz na podstawie specjalnego sprawozdania sporządzonego przez zezoznanawcę Quinones de Leon. Otóż sekretarz generalny otrzymał polecenie zawiadomić rządy litewski i polski, że niema powodu, aby Rada Ligi mieszała się w ten spór.

Równocześnie Rada Ligi wyraża przekonanie, że żadna ze stron nie podejmie nic takiego, co mogło zmącić wzajemne stosunki.

GABINET W RUMUNJI JESZCZE NIE UTWORZONY

Bukareszt. Król Karol kontynuuje narady polityczne. We wtorek wieczorem przyjął prof. Jorge. Roz

Teatr „ODEON” OSTATNIE DNI!
Dziś w czwartek 12 czerwca nieodwołalnie po raz ostatni!
Kajpotelegraficzny film polski ze „Złotą Serj” wytwórni „Stinks” w nowym wydaniu
UŚMIECH LOSU
Dramat serw w 12 aktach według głownej sztuki W. PERZYŃSKIEGO. W rolach głównych: Jadwiga Smosarska, M. JONASZA-STEPOWSKI, kwiat sceny polskiej JÓZEF WĘGRZYŃSKI i inni.
NA SCENIE: Jedna Pod kierunkiem Edwarda Giedana
WIELKA REWJA Nikaarskiego i Redona w 8-u obrazach p. t. **Jednak w „ODEONIE” najweselsiej** między innymi **CHARLE CHAPLIN** Częstochowa.
Aby uprzyjemnić widzom oglądanie naszego rewelacyjnego programu — krzesła poręczowe są wstawiane zawsze tylko 1 zł. 20 gr.
Ilustracja muzyczna o. Buzsława. Ostatni seans o godzinie 10-ej wieczorem.

Kino-Teatr „Nowy”
 II Aleja nr. 43. Telefon 3-34.
 Dzisiaj i dni następujących
 Dwie osoby za jednym biletem

Wielki dramat sensacyjno-salonowy p. t.
Król złotej młodzieży
 w roli głównej Ryszard Barthelmeus.
 oraz piękny i wesóły nadprogram.

KRONIKA

Plakat 13 CZERWCA
 Dzisiaj — Antoniego Jatro — Bazylego
 Wschód słońca o godz. 3.33
 Zachód „o godz. 19.54
 Kalendarz historyczny:
 13/VI 1611 r. zdobycie Smoleńska przez Zygmunta III.

Przyspieszenie wakacji dla zagrożonych gruźlicą.
 Jak wykazały badania lekarskie, przeprowadzone w szkołach w roku szkolnym 1926-27, na 123.557 zbędnych dzieci 45.710, czyli niemal 40 proc. jest wycieńczonych, posiada powiększone gruźliczo chłonne lub jest zagrożonych gruźlicą.

Doceniając znaczenie kolonii letnich dla młodzieży, Ministerstwo oświaty poleciło zwalniać na ferie letnie wszystkie dzieci zakwalifikowane na kolonie w pierwszym sezonie wakacyjnym już od 1 bm. Zarządzenie powyższe dotyczy zarówno młodzieży szkół powszechnych, jak i wszelkiego typu szkół średnich.

Zalować tylko należy, iż tak ważne zarządzenie otrzymały szkoły zbyt późno, skutkiem czego stracono niepotrzebnie conajmniej dwa tygodnie i w najlepszym razie kolonie będą się mogły rozpocząć około 15 b. m.

Goście z Ameryki

w Częstochowie.
 W ub. środę o godz. 7-jej wiecz. przybyła do Częstochowy reprezentacja pierwszej w tym roku 300 osobowej wycieczki Polaków z Ameryki, zamieszkałych w Detroit, członków Stow. polskiego rzm. kat. w Ameryce. Reprezentacja wycieczki liczyła 22 uczestników, przyczem przewodniczącą wycieczki, J. E. ks. Biskup Plagens, nie przybył, zapowiedział bowiem swój przyjazd na Jasną Górę na niedzielę, 15 b. m.

Przybywających rodaków z Oceanu powitał na dworcu w imię niniejszego Komitetu przyjęcia i miasta p. prof. J. Soldrowski serdecznym przemówieniem, poczem goście udali się na Jasną Górę.

W dzisiejszy czwartek uczestnicy wycieczki byli obecni na nabożeństwie w klasztorze Jasnogórskim, poczem zwiedzili jego osobliwości.

Przed wieczorem dnia dzisiejszego nasi goście opuszczają Częstochowę, udając się w dalszą drogę do Krakowa.

Rozdanie świadectw dojrzałości w Szkole Rzemieślniczej.
 W niedzielę, dn. 15 b. m., o godz. 10-jej rano w Szkole Rzemieślniczo-Przemysłowej odbędzie się uroczyste rozdanie absolwentów świadectw ukończenia szkoły, połączone z otwarciem wystawy prac uczniowskich.

Ceny chleba.
 Podług urzędowych danych, 1 czerwca notowano detaliczne ceny chleba 65 proc. za kg: Gdynia — 43 gr., Borysław — 42 gr., Warszawa, Wilno, Stanisławów, Lwów, Katowice i Myslowice — 40, Baranowicz, Kraków, Kielce, Toruń i Grudziądz — 38, Kałusz — 37, Biały stok, Żyrardów — 36, Tarnopol, Łódź, Częstochowa i Sosnowiec — 35, Brześć, Lublin i Poznań — 34, Równe, Piotrków i Bydgoszcz — 33, Łuck, Włocławek i Radom — 32 gr.

Jak wiadomo, cena chleba w Częstochowie ostatnio znacznie została do 34 gr. za kg.

Komitet Obchodu 100-jej rocznicy powstania listopadowego już się zawiązał.
 Dnia 15 czerwca r. b. odbędzie się pod przewodnictwem prezenta miasta Warszawy inż. Z. Smolińskiego plenarne posiedzenie Komitetu z udziałem zaproszonych delegatów wojewódzkich i lokalnych. Zarząd Okręgu Częstochowskiego Związku Oficerów Rezerwy, który rok rocznie uroczystości rocznicę powstania listopadowego zostali zaproszeni na posiedzenie Komitetu stołecznego Delegatami z ramienia Zarządu o-

kregu Związku Oficerów rezerwy do Komitetu stołecznego wybrani zostali vice-prezes mecenas Tadeusz Dziubiński i skarbnik dr. Zygmunt Lubczyński.

Po powrocie delegatów z Warszawy zostanie zwołany Obywatelski Komitet Obchodu 100-letniej rocznicy powstania listopadowego w Częstochowie.

Koncert uczniowski w I Gimnazjum państw.
 W sobotę, dn. 14 b. m., o godz. 8-jej wiecz. w sali I Gimnazjum państw. (III Aleja 56) straniem Komitetu Rodzicielskiego odbędzie się koncert uczniów tegoż Gimnazjum. W programie: chór mieszany i męski, orkiestra symfoniczna i solistów. Bilety wejścia od 50 gr. do 3 zł.

Odbiór ofiar na cele społeczne i filantropijne.
 Przypominamy jeszcze raz, aby instytucje społeczne i stowarzyszenia filantropijne, które posiadają prawo do odbierania ofiar, składanych w naszej Redakcji na cele społeczne i filantropijne, podejmowały niezwłocznie ofiary, zaraz po ukazaniu się list składek w „Gońcu” gdyż pozostawianie drobnych sum przez szereg tygodni w naszej administracji utrudnia nam prowadzenie ksiąg kasowych i buchalteryjnych. Fundusze zawsze są pożądane dla instytucji, a nas odcyła ofiar lub przechowywanie naraża na niepotrzebne subjekcje i marnowanie drogiego dla nas czasu.

Kto dziś ma się stawić przed Komisją Poborową?
 W dniu 13 b. m. o godz. 8-jej rano przed Komisją Poborową przy ul. Kilińskiego 13 stawić się muszą z dowodami osobistymi wszyscy poborowi — częstochowianie roczn. 1909, których nazwiska rozpoczynają się na literę K.

Obowiązek meldunkowy na letniskach.
 Jak wiadomo, istnieje przepis, iż zmiana miejsca zamieszkania winna być komunikowana właściwemu komisariatowi, posterunkowi policji czy gminie w terminie 24-godzinym. Jeżeli chodzi o częste zmiany miejsca zamieszkania w sezonie obecnym, wobec wyjazdów na letniska, obywateli nie likwidujący mieszkania w mieście, nie ma obowiązku wymeldowania się, ma natomiast obowiązek zameldowania się na miejscu, gdzie zamierza spędzić wyjazd letnie. Jak zameldowanie się czy wymeldowanie w mieście nie pociąga za sobą żadnych opłat, tak meldowanie się w miejscowościach letniskowych związane jest z t. zw. taksą letniskową, ustaloną przez uchwałę gminną, a zatwierdzoną przez wydział powiatowy sejmiku. Opłaty takie ustalone są w wysokości niejednolitej, zależnie od po- trzeb, obszaru, zaludnienia czy wreszcie budżetu danej gminy, się gając od 1 do 5 zł. i wyżej. Taksa wspomniana pobierana być może od osoby pojedynczej tylko w wypadku, gdy melduje się ona jako samotna, opłaty przy meldowaniu całej rodziny są tak samo wysokie bez względu na ilość osób.

Ze sportu.
 Rozegrany w Zielonej Święta turniej o puchar dał zupełnie niespodziewany wynik: oto do finału, zamiast przewidywanych faworytów Victorji i Skry, dochodzą Warta i Turysty.

W niedzielę Turysty pokonali osłabioną rezerwowymi Skrę w stos. 3 : 2. Mecze Warta - Victoria po pięknym i ciekawym grze nie dał zwycięstwa i przedkładał wyjątkowo Victorię do turnieju wystąpiła z 5 graczami II drużyny.

Dogrywka poniedziałkowa przyniosła upragnioną zwycięską bramkę Warcie w 35 minucie. Victoria tym razem oprócz rezerwy grała w 9-kę, co musiało przerządzić wynik. Warta zwycięstwo swe zawdzięczać może ambicji, ofiarności i poważnemu traktowaniu swych obowiązków przez graczy I drużyny, którzy w komplecie stawili się na

mezc. Lekceważenie meczów puhanrowych przez graczy czołowych drużyn jest bardzo smutnym objawem i zasługując na nagane.

Decydujące mecze puchar rozegrane zostaną w nadchodzącą niedzielę.

Kolektorzy nie mają prawa potrącać 25 proc. od wygranych.
 P. Józef Dobosz, biorąc w jednę z kolektur miejscowych los Nr. 202265 lit. C wygrał w czwartek tego losu 125 zł. Z kolektury, kiedy zażądał wypłaty chciano mu potrącić 25 proc. wygranej.

W tej sprawie p. Józef Dobosz zwrócił się do Generalnej Dyrekcji Loterii państwowej, skąd otrzymał list, w którym dyr. T. Jakubowski komunikuje, że kolektorowi przy wypłacie wygranych nie wolno czynić żadnych potrąceń oprócz 20 proc. na rzecz Skarbu, przyczem zaznacza, że wygrane przewyższające za cały los 300 zł. płatne są w Generalnej Dyrekcji Loterii Państwowej.

Uważamy więc, że o ile kolektorzy wypłacają sumę większą ponad 300 zł. to nie powinny za to pobierać 5 proc. haraczu, lecz co najwyżej kosztą pocztowej przesyłki pieniężnej. Wszak na wszystkich losach kolektury zarabniają, nie należy proleto dzielić się wygraną z tymi wyjątkowymi wybrańcami losu, którzy nieraz przez długie lata ludzą się nadzieją wygranej, opłacając stale dość wysokie opłaty losów loteryjnych do każdej klasy.

Nowe blankiety nadawcze P. K. O.

Dnia 30 czerwca b. r. zostają wycofane z obiegu blankiety nadawcze P. K. O. dawnego nakładu, t. j. druki nr. 105 i 106 bez tła. Od 1 lipca urzędy pocztowe będą przyjmowały wpłaty na konta czekowe P. K. O. wyłącznie na blankietach nadawczych handlowych z jasno-zielonym tłem. Właściciele kont czekowych powinni zwracać się po nowe blankiety do odpowiednich urzędów P. K. O.

Statystyka chorób i zgonów w Częstochowie.

W tygodniu od 1 do 7-go b. m., miejski Wydział Zdrowia skonstatował 12 wypadków zabiłymi na choroby zakaźne, w tem na tyfus brzuszny 2, płońce—6 i na odrę 4.

W tymże tygodniu zmarło w naszym mieście 18 chrześcijan i 6 żydów, łącznie 24 osoby.

Noce nie dysury aptek.

W noc z dnia 12 na 13 bieżącej otwarte będą następujące apteki: p. Monikowskiego — I-sza Aleja nr. 14 p. Lesińskiego — ul. Wieluńska nr. 48.

Ujęcie zabójcy

60-letnia Rutkowska przy ul. Dobrej zamordował jej wychowanek, 22-letni Wallasek.

Jak w swoim czasie donosiłszy, w dn. 5 b. m. w mieszkaniu przy ul. Dobrej 4 znaleziono 60-letnią Aleksandrę Rutkowską, wdowę po właścicielu nieczynnej już giserni. Zwłoki leżały w kaluży krwi, obok znaleziono zakrwawioną siekierkę do rąbania drzewa. Odo pierwszej chwili podejrzania zwrócić się przeciwko wychowanekowi zamordowanej, 22-letniemu Kazimierzowi Wallasowi, który zbiegł i od dn. 4 b. m. nie pokazał się w mieszkaniu. Wallasek, pochodzący z ubogiej rodziny, wzięty był na wychowanie przez Rutkowską po śmierci jej męża. Ukroń czył 3 oddziały szkoły powszechnej i przed kilku laty otrzymał posadę woźnego w Magistracie, dwa lata temu jednak został zredukowany. W czasie pracy, jak twierdzi, zdolał sobie zaoszczędzić pewną sumkę i na koniec P. K. O. ma zgórą 1000 zł. Ostatnio między zamordowaną a wychowankiem panowały mocno napięte stosunki, tak, iż Rutkowska meldowała nawet policji, że wychowanek ją maltretuje.

W środę, dn. 4 b. m., o godz. 10 r. Wallasek podobno w czasie kłótni zadał jej kilka ciosów siekierką w głowę. Miało to miejsce w kuchni. Ciężko ranną staruszkę doprowadził do sąsiedniego pokoju, posadził na krześle i, jak sam twierdzi, prosił ją o przebaczenie za czyn popełniony w uniesieniu, a umierająca staruszka miała wysepta słowa przebaczenia. Za-

mordawszy Rutkowską, zbrodniarzem zabrał złoty zegarek, kilka pierścionków złotych i około 60 zł. gotówką, zamknął drzwi wejściowe od wewnątrz, umieścił zwłoki pod kanapą i wyszedł z mieszkania przez okno, zasuwając okiennice. Przez kilka dni tułał się po przedmieściach i okolicach miasta, aż wreszcie w ub. środę został ujęty przez śledzącą go policję i osadzony w więzieniu.

Przy zabójcy, który przynależał do straszliwego czynu, znaleziono niemal wszystką zrabowaną biuiterję.

Napad rabunkowy dla... 5-ciu złotych.

Onegdaj, gdy już poczynało szarzyć, szedł samotnie szejka, wiodącą do Częstochowy, niejaki Izak Lewkowicz, mieszkaniec wsi Aniółow powiatu Radomskiego. Szedł najspokojniej, bo i czegoż miał się obawiać? Miał przy sobie tylko 5 zł., a nie jest to kwota, skłaniająca do napadu rabunkowego.

Innego zdania byli dwaj złoczyńcy, którzy na pograniczu powiatów Radomskiego i Częstochowskiego zastąpili Lewkowicza drogę i groźąc rewolwerami, zażądali wydania pieniędzy. Pod groźbą rewolwerów napadnięty Lewkowicz oddał bandytom to co miał, a więc 5 złotych.

Powiadomiona o napadzie rabunkowym policja wszczęła pościg za opryskami.

Rowery giną!

Urbański Stefan (Ogrodowa 75) zameldował policji, że w ulicy Kociuski obok domu Nr. 11 skradziono mu rower marki „Br. Bajer” Nr. 3333, wart. 200 zł.

Kaufman Aleksander (Stary Rynek 20) zameldował policji, że przed sklepem na ul. Prostej postawił swój rower. Rower ten ustawał skraść Binek Ludwik, bez miejsca zam. lecz został zauważony przez właściciela, który odebrał mu swego żelaznego rumaka.

Anty pieniędzy, anty światła.

Słotwiński Józef (Wieluńska 10) zameldował policji, że Adolf Altman pobrał od niego 10 zł. a conto założenia instalacji elektrycznej, czego nie dokonał i pieniądze nie zwrócił.

Czyje rzeczy?

W I-szym Komisariacie P. P. znajdując się do odebrania znaleziono zegarek mały damski na rękę z bransoletką i medalion srebrny z wizerunkiem M. Boskiej Częstochowskiej wraz z łańcuszkiem, a na Posterunku P. P. na stacji w Częstochowie znajduje się do odebrania znaleziony portfel skórzany mały z monetami włoskimi, niemieckimi i rosyjskimi.

Kradzież w magazynie kolejowym.

Kaczor Julian (Mickiewicza 34) zameldował policji, że z magazynu kolejowego na st. Stradom za pomocą odierwania deski skradziono około 300 kg. węgla i około 40 kg. starego żelaza. O dokonanie tej kradzieży podejrzani są: Bebel Ryszard i Ignasiak Józef, zam. w barakach miejskich. Dochodzenie prowadzi się.

Trup na Zaciszu

Dwaj przyjaciele postanowili razem odebrać sobie życie. Jeden się zastrzelił — drugi się rozmyślił.

W ub. środę około godz. 6-jej r. zawiadomiono policję, że na łacie na Zaciszu, tuż za fabryką Heiningera, znaleziony został trup nieznanego mężczyzny. Policja niezwłocznie udała się na miejsce. W pobliżu rzeczki na Zaciszu leżały zwłoki młodego mężczyzny z rana postarząwaną w lewej pierś. Strzał był odany z bliska, jak to wskazywało opalenie naskórka. Rewolweru nie było. W pobliżu widać było resztki niedojedzonej wędliny, czekolady i niedopita butelka wódki. Ze znalezionych przy denacie dokumentów okazało się, że jest nim 29-letni Stanisław Połacki, zam. przy ul. Bielańskiej 3 na Ost. Groszu.

Zagadkę tragedji wyjaśniły trzy znalezione przy zwłokach listy, z których pierwszy wskazywał, że Połacki był rozgoryczony wskutek zatargu ze sprawiedliwicią, drugi natomiast, naśladujący klepsydry żalobną, brzmiał: Ś. f. p.—za nasze biedne, znękanе dusze prosimy za te pieniądze które będą rozdła-

ne o Anioł Pański i Ojciec nasz — Stanisław Połacki i Henryk Ryks”, trzeci list brzmiał: „Dezenterowanie naszych zwłok (zapewne sekcja zwłok) zaprzeczamy. Gdyż koniec naszego życia postawiony przez siebie wyższą — Stasię, Henryk”. Wreszcie samobójca na innej kartce zwraca się z prośbą do Magistratu o wypłacenie jego matce należnych mu za pracę 7 zł.

Wobec takiego brzmienia dokumentów policja natychmiast wszczęła poszukiwania Henryka Ryksa, którego też po kilku godzinach odnalazła w ogrodzie Grzela na Ost. Groszu. Miał on przy sobie nabyty rewolwer, z którego zastrzelił się jego przyjaciel. Nie ulega wątpliwości, że na widok śmierci przyjaciela opuściła go odwaga. Ryks zabrał więc rewolwer i uciekł.

Dalsze dochodzenie policyjne wyjaśni wszystkie szczegóły tragedji. Nadmienić należy, że Połacki nie dawno znalazł pracę na robotach rzejskich przy stacji, a 24-letni Ryks pozostaje bez pracy. Jest on żonaty, lecz z żoną nie mieszka.

Nocna „dzierzawa” ogrodu.

Tomczyk Jan (św. Barbary 4) zameldował policji, że skradziono mu z ogrodu na ul. Jasnzej 4 agrest z 14 krzewów.

Okradziony podczas kąpieli.

Woska Czesław (Ogrodowa 79) zameldował policji, że podczas kąpienia się w rzecce na Zaciszu, skradziono mu z ubrania dokumenty kolejowy.

Gdzie 120 kg. wapna?

Paczynski Lucjan (Kościelna 14 w Rakowie) zameldował policji, że kupił 400 kg. wapna w wapieniarniach na Zawodziu, po które posłał swego furmana. Po przeważeniu wapna okazało się brak 120 kg.

Kradzież kozy.

Matuszewska Kazimiera (Głęboka 4) zameldowała policji, że z zamkniętej komórk skradziono jej kozę, wart. 15 zł.

Ostatnie wiadomości

ZJAZD POLSKICH KOŁ SPIEWACZYCH WE FRANCJI.

Lille, 12.6. — Podczas Zielonych Świąt odbył się trzeci z kolei zjazd Związków polskich kół śpiewaczych we Francji. W zjeździe brał udział przedstawiciel 34 kół śpiewaczych z różnych departamentów Francji.

WYPADEK PRZY PRACY.

Katowice, 12.6. — Wskutek zawalenia się pieca Martina w hucie Hausa w Świętochłowicach przyniesiony został cęglami robotnik Jan Śliwa, który odniósł ciężkie rany.

KRÓL KAROL DO DZIENNIKARZY.

Bukareszt, 12.6. — Wczoraj o godz. 19-jej król Karol przyjął przedstawicieli prasy w liczbie 50 osób, do których wygłosił przemówienie, informując dziennikarzy o swych gospodarczych zamierzeniach i przylajnych zamiarach w stosunku do państw ościennych.

ROZPORZĄDZENIE PRUSKIEGO MINISTRA.

Berlin, 12.6. — Pruski minister spraw wewnętrznych wydał zarządek noszenia mundurów i odznak wojskowych organizacji hitlerowców.

ANTAGONIZMY RELIGIJE W INDJACH.

Kalkuta, 12.6. — W wiosce Panthea o 40 km. na północ od Kalkuty wynikł zatarg między muzułmanami a hindusami. Do grupy muzułmanów sześć policji miejscowej oddał 2 strzały — jeden muzułmanin został zabity. Policja aresztowała 6 osób, w tej liczbie osobnika, który szefem policji zaatakował nożem.

OGŁOSZENIE N. E. 1879/30.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie rewiru II-go JÓZEF SOLARCZYK zam. w Częstochowie, przy ul. Gen. Dąbrowskiego nr. 8-a ogłasza, że w dniu 16 czerwca 1930 r. od godziny 10-jej z rana w Częstochowie, przy ul. Piłsudskiego nr. 17 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Władysława i Janiny małż. Piączyńskich, mianowicie: mebli domowych, gramofonu z płytami i radio, ocenionych na zł. 544.

Dnia 28. Maja 1930 r.

Komornik Sądowy J. SOLARCZYK.

SPRZEDAŻ nowe urządzenie kuchenne i pokokowe lodówki, Kordeckiego 9. Do-ręczyści.

Staraniem Komitetu budowy nowego kościoła w Blachowni odbędzie się w dniu 15 czerwca 1930 r.

Wielka Zabawa Ludowa

w lesie przy stacji Blachownia (dawnie Ostrowy), na którą zjechał się: bogata fantowa loteria (przeszło 1000 fantów) w tem 4-lampowy radioodbiornik P. T. R., maszyna do szycia i moc cenny fantów żywych i martwych. Kola szczęścia, tancerki, koncert i wiele innych niespodzianek. — Bufet na miejscu obficie zaopatrzone — ceny niskie. Przystępny będzie orkiestra wioskowa 74 p. z Lublińca. — Początek zabawy o godzinie 1 i pół po południu.

Wejście na zabawę do lasu dla dorosłych 50 gr., dla dzieci 25 gr., Bilet na fantową loterię 50 gr.

Pociąg kursować będą w powiększonym składzie. Wyjazd z Częstochowy o godz. 9.45, 11.15, 17.30, oprócz tego będą kursować autobusy z przed dworca kolejowego, co pół godziny.

- Uwagi: 1) W razie niepokoju zabawa o tym samym programie odbędzie się w następną niedzielę t. j. 22 czerwca.
- 2) Bilety wejścia uprasza się przypinać na widocznym miejscu, aby uniknąć nieporozumień.
- 3) Wstęp do lasu dla wszelkiego rodzaju handlujących wzbroniony.

Z uroczystości Moniuszkowskich w Katowicach.

W okresie Zielonych Świątek odbył się zjazd śpiewaczy w Katowicach, połączony z uroczystościami poświęconymi pamięci największego pieśniarza polskiego, St. Moniuszki. W zjeździe wzięło udział zgórą 6.000 śpiewaków śląskich oraz zespół opery katowickiej pod dyr. p. M. Zuny i St. Barańskiego. Na uroczystości przybyli pp.: wojewoda śląski Grażyński, przedstawiciel sejmiku śląskiego, duchowieństwo, wojska, delegat Min. W. R. i O. P. Maysner, b. premier Ponikowski, przedstawiciel świata muzycznego w osobach prof. Niewiadomskiego, Maszyńskiego, Świerczyńskiego, Lachmana, Surzyńskiego, Prosnaka i innych.

Po doniosłych przemowach patriotycznych, które otworzono VI. zjazd śpiewaczy wykonano „hymn narodowy” oraz „III. Litania im. Ostrobramska” i „Sonety krymskie” Moniuszki. Kulminacyjnym punktem uroczystości było odśpiewanie pomnika z brązu, wykonanego według projektu art. rzeźb. Chorem balskiego, a przedstawiającego Moniuszkę w postaci stojącej. Z mówców wyróżnił się prof. Józefowicz, delegat z Wilna, kolebką „Haliki”, który wzmógł słuchaczy niemal do łez. Po przekazaniu pomnika miastu i opiece władz nastąpił mo-

ment składania kwiatów u stóp kościoła.

Opera katowicka wystawia w czasie uroczystości kilkudniowej 4 opery Moniuszki: „Straszny Dwór”, „Halke”, „Flis”, „Verbun Nobile”. Połączono chóry (męskie 300 osób) przy akompaniamencie orkiestry operowej wykonały „Elegję”, „Balladę o Florianie Szarym”, (miejszane 500 osób) kantatę mit. „Milda”, nadto „Trzech Budrysów” i „Czaty” odpiewały art. opery p. Romanowski.

Dyrygował chórami prof. Stoiński, który zdobył jednocześnie nagrodę województwa śląskiego (chór „Ogniw”).

Uroczystość wywarła bardzo dodatnie wrażenie i jest wyrazem wielkiej żywności ruchu śpiewaczego i ukochnia pieśni przed tamtejsze społeczeństwo, godne naprawdę śladowania.

M. Zawadzki.

Z KRAJU

(-) Śmierć w katastrofie automobilowej w Warszawie.

Onegdaj wydarzyła się w Warszawie na moście Poniatowskiego katastrofa automobilowa. Na taksówkę, prowadzoną przez Jana Borowskiego, najeżdżał na moście samochód prywatny, jadący z szybkością 80 km. Auto, wedle zeznań świadków, prowadzone było niepewną ręką i wpadło w pewnym momencie całym pędem na taksówkę. Rozległ się chrząst łamanego żelastwa, brzęk zymb i rozpaczliwe krzyki rannych. Na pomoc pospieszyli przechodnie i dyżurnicy w pobliżu policjant.

Niezwłocznie zaalarmowano pogotowie ratunkowe. Z wśród pasażerów taksówki, Ślusarski ma polamane zebra, żona jego uległa krwotokowi wewnętrznemu i po przewiezieniu do szpitala św. Rocha, po upływie trzech godzin zmarła. Stan Ślusarskiego jest bardzo ciężki. Trzeci pasażer taksówki i wiehner i szofer taksówki Borowski został poraniony odłamkami szkła, odnosząc potłuczenia. Właścicielem prywatnego samochodu, który spowodował tę straszną katastrofę, był Bolesław Karzysny. Obok Karzysny siedział szofer Władysław Lemieszewski. Obaj wyszli bez szwanku. Jedynie automobil uległ strzaskaniu. Karni szyna przeprowadzono do X ko-

Ob. gazecarzy i w kioskach załad należy „CZYSTOŚĆ” w Częstochowie, bilansowy inform. udziela: Red. Lehar-Dontysty

MICHAŁ GREJNIEC
Aleja M. Karcz. Panny (t. Aleja Nr. 10).

Węze gumowe do polewania ulic
Biuro Techniczne „UNION” Sp. z ogr. odp.
w Częstochowie, Ślaska 4, tel. 7-70
Instalacje elektryczne Artykuły techniczne Radjoparady

misarjatu, gdzie spisano protokół.

(-) Straszna burza pod Kaliszem.

Nad Kaliszem przeszła szalona burza, która pociągnęła za sobą duże szkody i ofiary w ludziach. Około godziny 6 po południu w Kaliszu i w najbliższych okolicach nastąpiła zupełna ciemność. Jednocześnie zerwał się straszliwy wiatr, który niebawem zmienił się w huragan W lasach oraz w mieście, a zwłaszcza w parku polanym zostało zerwane drzew, które po kotem legły na ziemię. Reżysista ulic wa zalała wszystkie niemal ulice. Burza ta przepłatała błyskiem oślepiających błyskawic i detonacją piorunów pozostawiła po sobie niezatarte ślady.

W czasie niesporów w kościełach po-Bernardyński uderzył piorun. Grom wpadł przez okno i uderzając w dwie wielkie lampy zgasił światło. Następnie poparzyłszy się jedną z modlących się parafianek, zakoczył swe dzieło zniszczenia.

Tuż pod miastem piorun uderzył w drzewo pod którym schroniło się kilka osób. Jeden z mężczyzn został porażony na miejscu i przewieziony do szpitala.

Znacznie więcej szkód burza wyrządziła na wsi, gdzie spadł obfity, wielkością czeresni — grad.

W Stawiszynie, w Błaszczakach oraz w przyległych wsiach grad zniszczył zasiewy zwłaszcza zaś uciierał zboże, które w roku bieżącym w tamtejszych okolicach znakomicie się zapowiadało.

ZE ŚWIATA

(X) Skład świętego Kolegium. W Citta del Vaticano ukazał się nowy rocznik „Annuario Pontificio” Według niego Święte Kolegium składać się będzie z 63 kardynałów, z czego 31 włochoń i 32 z innych narodowości. Dowiadujemy się z niego, że na całym świecie istnieją 1251 biskupstw, arcybiskupstwa i patriarchaty, 231 wikarij apostołskich, 96 prefektur apostołskich oraz 40 epactw. Stolica Apostolska ma własne reprezentacje dyplomatyczne w 31 państwach oraz 21 delegacji apostołskich.

(X) Wyjątkowy okaz - literat, który ma za dużo pieniędzy. Pisma jugosłowiańskie zajmują się osobą amerykańskiego literata

Johna Key'a który, wydany z Albanji, przybył do Dubrownika, a na następnie wyruszył w dalszą podróż kretem do Splitu. Na okrecie tym wykupił wszystkie miejsca na pokładzie 1-go piętra, nie dopuszczając tam nikogo z wyjątkiem marynarzy, których przez cały czas podróży ugaszczal. Ze Splitu pojechał dalej pociągiem do Lublany. W pociągu tym wykupił cały wagon sypialny, tak, że wielu podróżnych musiało pozostać, następnie wykupił całą żywność w wagonie restauracyjnym, rozdzielał ją pomiędzy pasażerów III klasy. W Lublanie w hotelu rozdawał książkę napiewki. Jakimś pomocnikowi fryzjerskiemu podarował 500 dynarów za 10 papierosów zapłacił 1000 dynarów, podobne napiewki rozdzielał również innej służbie hotelowej. Z Lublany wyjechał nasz literat Krezus samochodem do Domzale, gdzie w gospodzie gościł chłopów całej gminy, obdarzając ich następnie upominkami pieniężnymi. Pan Key wyjechał dalej do Linzu.

Olbrzymi pożar

Na duńskiej wyspie Falster. Z Kopenhagi donoszą: W nocy z soboty na niedzielę wybuchł w składzie drzewa Lütgen-Frigat Co w Nykjöbing na wyspie Falster olbrzymi pożar, który wkrótce przybrał rozmiary katastrofy żywiołowej.

Ogień przerzucił się później na 7-piętrowy spichlerz zbożowy firmy Nilsen Co, ogarnął fabrykę tytoniu, a następnie całą dzielnicę przemysłowo-handlową. Ludność w panicy znow strachu opuszczała mieszkania, pozostawiając mienie na pastwę losu.

Po usłnej akcji ratunkowej pożar udało się opanować dopiero w niedzielę wieczór. Wyrządzone straty dochodzą do sumy 10 milionów koron (około 24 mil. złotych).

Przyczyna pożaru nie została jeszcze wyjaśniona. Istnieje jednakże przypuszczenie, że sprawcą pożaru jest pewien włośczęg, który spał w składzie drzewa i w ostatniej chwili został wyratowany. Mo-

Swędzenie ciała oraz wszelkiego rodzaju wyzwy skórne usuwa

KREM LAIN-AGE
Jest to idealny, nieszkodliwy kosmetyk usuwający wady na skórkę tak u dorosłych jak u dzieci. K. M. Sp. Wzwa. ad 2.324.

żliwie, że poruczył on niedopatek pa pierosa, który stał się później przy czyną straszną katastrofą.

Wyspa Falster jest wyspą duńską na Bałtyku, licząca powierzchnią 474 km² i zgór. 34 tys. mieszkańców. Stoicą wyspy jest miasto Nykjöbing w którym właśnie wybuchł ów katastrofalny pożar.

FELIKS WITESZCZAK

Aleja II Nr. 38.
Kursa metodyczne dla nauczycieli śpiewu w szkołach. Wiele już osób, zdaje egzamin przed komisją egzaminacyjną, z dobrym skutkiem. Tamże nauka gry na fortepianie, skrzypkach i przedmiotów fortepianowych stosownie do poglądu najnowszych wymogów pedagogii muzycznej.

Co usłyszymy dziś przez radio?

PIATEK 13 CZERWCA.
Warszawa — fala 1414,7 m. moc 12 kw. 11:30 Przegład prasy kraj. PAT. 11:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał. 12:10—13:10 Muzyka gramof. 13:10 Kom. meteor. 15:00 Kom. gospod. 15:20 „Przegład wył. perio dycznych”. 15:45 Z życia Polskich Zesp. śpiew. 16:15—16:25 Kawa krótka. 16:30—16:45 Muzyka gramof. 17:15 Kiełki ideowe wśród młodzieży w latach 1905—1915. 17:45 Koncert ork. banjołowej. 18:45 Rozm. 19:10 Skrzynka poczt. 49:25—19:35 Płyty gramof. 19:35—19:50 Pras. Dziennik Radi. 20:05 Pogad. muzyczna. 20:15 Koncert symf. z Doliny Szwaj.

PIATEK 13 CZERWCA.
Katowice — fala 408,7 m. moc 10 kw. 1:58—12:05 Sygnał czasu, hejnał. 12:09—13:10 Koncert gramof. 13:10—13:20 Kom. meteor. 16:00—16:20 Kom. gosp. 16:20—17:15 Koncert gramof. 17:15—17:45 Odczyt z Krakowa. 17:45—18:45 Koncert 18:45—19:05 Rozm. 19:05—19:20 Codz. bzdniek powieści. 19:20—19:30 Kom. sport 19:30—19:55 „Ze świata przyrody”. 20:05 Pogad. muz. 20:15 Koncert symf. kom. 23:00 Skrzynka pocztowa w jęz. franc.

Obywatele! Nie dopuśmy do bezczynności i likwidacji Komitetu Społecznego niesienia pomocy bezrobotnym, wskutek braku funduszy. Składajmy na pomoc dla głodnych bodaj kilka groszy tygodniowo.

WŁOSÓW wypadanie, łupież, łysienie czubka
„Essencja Chinowa-Chinilowa” oraz „Wydrze Chinowa-Chinilowa” z (Kow-gutem). Słynna apteka składy apteczne. Główny skład Warszawa Apteka Gąseckiego, ul. Freda Nr. 10.

WALIZKI z oryginalną, gwarantowaną, wulkanizowaną fibry polca: Wytwórnia przy ul. Ogrodowej nr 2 róg Spadkowej przy ul. Wollfowiczowej

MEBLE nowe i używane wszelkiego rodzaju: kredensy, stoły, krzesła, szafki, bielizniarki, trzema, otomany, kozetki, łóżka, materace. I-sza Aleja nr. 12 — Gliński

ZGUBIONO ks. wojskowa wydana przez P. K. U. Częstochowa — Jan Kucharski i dowód osobisty z fotografią.

TAJEMNICA

oprotu zoologicznego

Co znaczy ta historia? Czy to prawda?

— Nieszety — jęknął Miette.
— Jeszcze tego brakowało! Teraz rozumiem dlaczego Muzorski nazwał się wyrzutkiem z aresztu. Jaktó? ty, agent policyjny, czego tego kształcićm w naszym fachu, mój najlepszy uczeń, dajesz się na bijać w butelkę jak pierwszy lepszy policjant. Ty? ty?

Podczas godziny Gregoire wy-lewał na nieszczęśliwego Miette'a wszystkie zółki, która mu się nagromadziła od miesięcy. Wymyślał mu z prawdziwym talentem, wyszukując coraz obelżywsze nazwy, życzył mu wszelkich możliwych nieszczęść, katastrof i kataklizmów i kłął przytem, że nie powstydziliby się tego najbardziej pijany dorozkarz.

Miette poccił się, sapał, czerwienił, blał, zlieniał, zółki, zmieniając na swojej twarzy wszystkie kolory tęczy, wreszcie spróbował wyjąkć jakieś tłumaczenie.

— Jakto co? — siedzę.

— Widzę, że pan siedzi, ale siedzi pan w damskim przedziale.

Gregoire'a zatknęło ze złości. Wstał bez słowa i przeszedł do

— Milcz — ryknął szef — milcz, bo rozparznie cię na kawalki. — Tak nas omieszyci! Co za wstyd! Jesteś shanbony! Jestem shanbony! Jesteśmy shanbony!

W tej chwili na pewno Nat Pinkerton i Sherlock Holmes przewrócił się w grobie ze zgrozy i ze wstytu za shanbionego Miette'a.

Nieprzytomny, półżywy, szedł Miette za swoim szellem w kierunku dworca kolejowego. Gregoire był, co się nazywa, wściekły. Szedł, przezuwając jakieś przekleństwa, potrącając po drodze przechodniów. Już o mało nie došlo do awantury z jakimś emerytowanym pułkownikiem, którego Gregoire obiecał poobcinać uszy przy najbliższej okazji...

Wreszcie doszli do dworca. Na stacji detektyw mścił się na urzędnikach kolejowych, wymyślając na nieporządku administracyjne, z czego skorzystałszy, Miette zniknął z oczu swemu mistrzowi i wsiadł do innego przedziału.

Konduktor obchodził wagony.
— Co pan tu robi? — spytał detektywa.

— Jaktó co? — siedzę.

— Widzę, że pan siedzi, ale siedzi pan w damskim przedziale.

Gregoire'a zatknęło ze złości. Wstał bez słowa i przeszedł do

przedziału obok, ale wchodząc potknął się i uisnął na kolanach skulonego w kącie Miette'a.

— Ty? Jeszcze ty? Zejdz mi z oczul — ryknął.

Miette wyleciał z przedziału z szybkością dwustu kilometrów na godzinę i zamknął się na dwa spusty w pewnej małej ubikacji, z mocnym postanowieniem nie opuszczania jej aż do Antwerpii.

XIX.

Rozbawiony tłum śledził z zainterесowaniem dzwina ko najmniej scenę, jaka się rozgrywała w pawilonie z małpami, w ogrodzie zoologicznym.

Pan Dezyderusz Aner siedział w swojej klatce na krzeselku, w towarzystwie profesorów Wydemasa i Asteriona i z uśmiechem poddawał się operacji strzyżenia włosów i golenia brody.

W pierwszym rzędzie ciekawych stał Gregoire, przypatrując się jak pod nożycami mistrza kunsztu fryzjerskiego padały na ziemię rozczochrane kudły, odsłaniając coraz bardziej inteligentną twarz pana Anera.

Fryzjer zrobił mu teraz artystyczny przedziałek z lewej strony i nie żałując brylantyny, zawzięcie szczołował włosy. Odstąpiwszy o dwa kroki uisnął się i podał kli-

jentowi lusterko, zapraszając go do osądzenia efektu swoich zdolności fryzjerskich. Aner przejrzał się z zadowoleniem i powiedział wyraźnie:
— Dobrze.

Poczem wskazawszy brodę i wąsy, poprosił uprzejmie o zgolenie ich.

W kwadrans później Dezyderusz Aner, uczesany i wygolony, podziwiał się w lustrze z widocznością przyjemnością, aż wreszcie rozemiał się głośno i serdecznie, na naturalnym ludzkim śmiechem, którego niemięniej szczerze zawtórwał publiczność.

Zwracając się do uczonych, antropoid zapytał.

— Na spacer?

— Oczywiście, oczywiście — odpowiedzili obaj naraz.

Pan Aner z wielką wprawą wazywał sobie krawat, włożył elegancką marynarkę i wzięwszy kapelusz, oraz trzinową łaskę z gałką z kości słoniowej, skłonił się przed swoimi mistrzami:

— Służę panom — rekl usuwając się grzecznie, aby dać im przejście.

Dozorca otworzył drzwi klatki, tłum cofnął się zaniepokojony.

— Proszę się nie bać nic — zwrócił

się do publiczności Aner — ja nie być zły.

Równym krokiem zeszedł ze schodów, łączących z podłoga podwyższenie, na którym stała klatka, i odrzuł podszedł do jakiejś kobiety, trzymającej dziecko na rękach. Ostrożnie, koncami palców poklepał dzieciaka po różowej buzi. Mały nie przestraszył się wcale i uśmiechnął się do Anera, który uszczęśliwiony tem powiedzeniem, zawtórował mu głośno.

— Mała dziecka — rzekł do Asteriona.

— Małe dziecko — poprawił profesor.

— Małe dziecko — powtórzył posłusznie Aner.

Następnie uściśnawszy dłoń swego dozorcy, Dezyderusz Aner opuścił już ostatecznie pawilon z małpami, aby udać się między ludzi, wśród których od tej chwili miał zająć równorzędne miejsce.

Małpa człowiekiem stała się pełnym człowiekiem, któremu być może brakowało jeszcze pełnego pobieranie od trzech profesorów z każdym dniem zapieniały luki niewiedzy.

(d. e. n.)

Kielima jest dawignia przemysłu i handlu, kto chce więc pozyskać jak najliczniejszą klientelę, niech się ogłasza w „Gos cu Częstochowskiem”, najpoczytniejszym miejscowym organie prasy. — Największy nakład! — Najtańsze pismo! — Największy format! — Dział drobnych ogłoszeń kosztuje 1.50 zł. — Ceny przerwany i ogłoszeń na 1 kol.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie (z wyjątkiem) ogłoszenia. — Na zasadzie uchwały Zjazdu Związku Prasy (Prowincjonalnej) wszystkie komunikaty instytucji prywatnych i społecznych, podlegają opłacie. — Do numerów świątecznych i niedzielnych potądane w interesie klienteli, aby wszelkie ogłoszenia i komunikaty były nadawane w przeddzień do godziny 10-jej rano.

Opłaty w ogłoszeniach nie opiewających do sadania serwitutów i nie obowiązują Administrację do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, o ile treść i sens nie zostały wyrażone. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Zamieszczenia miejsca bywa uwzględniana o tyle, o ile sama służy do to względy techniczne. Nie przyznaje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie taktu telefonizacji.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI

Obito na maszynie rotacyjnej w wiatrach zakładach drukarskich „Głoska Częstochowska”.

Kierownik Literacki JAN BARYLSKI